

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, poniedziałek, d. 4 października 1926 r. | Numer pojedynczy 20 groszy | № 153

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.  
Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.  
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.  
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.  
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

### Woj. Darowski stara się o przywrócenie rad miejskich w Małopolsce.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” (Gr.) telef.

W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy wojewoda krakowski Darowski. Wojewoda poruszył w ministerstwie spraw wewnętrznych cały szereg spraw z zakresu swego województwa.

P. Darowski poruszył również sprawę reaktywowania rad miejskich w Małopolsce.

### P. Młodzianowski we Lwowie.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” (Gr.) telef.

Były minister spraw wewnętrznych Młodzianowski pozostanie na dal w służbie państwowej. Przewidziano on jest na stanowisko wojewody lwowskiego.

### Pobicie posła Okonia.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” (Gr.) telef.

Dziś w nocy dwóch młodych mężczyzn dokonało napadu na posła Okonia. Jeden z nich uderzył posła Okonia łaską w głowę tak, że krew zalała całą twarz. Obaj napastnicy następnie ze słowami: „Masz za Dziechowskiego”, ratowali się ucieką. Pobitego posła Okonia przewieziono do domu przy ul. Wspólnej.

### Komisarz rządowy w P. D. U. W.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” (Gr.) telef.

Minister skarbu zawiesił w czynnościach radę nadzorczą polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych. Komisarzem rządowym tej instytucji mianowany został inż. Kaszuba.

### Ile dał monopol spirytusowy.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” (Gr.) telef.

Państwowy monopol spirytusowy wpłacił za m. wrzesień do centralnej kasy państwowej 25 milj. zł. i oprócz tego 8 milj. zł. tytułem należności (1 zł. od litra) na rzecz związków komunalnych.

Łącznie przeto dochód monopolu spirytusowego we wrześniu wyniósł 33 milj. zł. pol.

### Eksport węgla przez Hamburg wstrzymany.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” (Gr.) telef.

Z powodu strajku robotników portowych w Hamburgu, koleje niemieckie wstrzymały przyjmowanie polskiego węgla do stacji Hamburg, Harburg i Altona.

## Otwarcie kongresu paneuropejskiego. Polska na kongresie.

WIEDEN 3. Dziś o godz. 10-tej rano odbyło się w wielkiej sali domu koncertowego uroczyste otwarcie pierwszego kongresu paneuropejskiego w obecności wielu wyciwnych osobistości i członków ciała dyplomatycznego.

Otwarcia dokonał prezes unji paneuropejskiej w Austrii, b. kanclerz dr. Seipel, podkreślając w swem przemówieniu konieczność myślenia i czucia po europejsku, będącego jedynym środkiem, służącym do utrwalenia pokoju w Europie.

Imieniem rządu austrijskiego powitał członków kongresu kanclerz au-

strjacki dr. Ramek zaś imieniem gminy miasta wiceburmistrz Emmerling.

Następnie przemawiali według porządku alfabetycznego przedstawiciele paneuropejskich unji zagranicznych: prezes polskiej organizacji unji paneuropejskiej Aleksander Lednicki, że Polska już przez tradycję swych poetów, a w szczególności Adama Mickiewicza, zawsze miała na oku idee paneuropejskie. Prezes Lednicki wyraził podziękowanie tym wszystkim, którzy pragną zbudować nową Europę.

Rosja sowiecka nie wzięła udziału w kongresie. W imieniu własnym przemawiał tylko Kerenski, podkreślając, że plan nowej Europy, wspólnie złączonej, powstał już w Rosji w marcu 1917 r. Europa dawno kroczy w tym kierunku, który Rosja przewidziała na wiosnę 1917 r.

Uroczystość zakończył hr. Coudenhove Kalergi, prezes unji paneuropejskiej, gorącym apelem pod adresem wszystkich rządów o utrwalenie pokoju europejskiego.

Ze strony Polski obecni byli na kongresie poseł Dąbrowski i Bronisław Huberman.

## Minister Zaleski o najważniejszych zagadnieniach.

Wywiad w pociągu na kaliskim dworcu w Łodzi.

P. Minister Zaleski przybył do Łodzi w salonkach „Nordexpressu” na dworzec kaliski paryskim pociągiem lukusowym t. zw. „Nordexpress” o godz. 6 m. 19.

Na dworcu przyjęcia nie było. Sprawozdawca jednego z pism warszawskich dla odbycia rozmowy z p. ministrem jeszcze przed jego przybyciem do Warszawy — wsiadł do „luksa”, który zatrzymał się parę tylko minut.

Żadnych ceremonij; po [zwyczajnym zameldowaniu — p. minister Zaleski wita jednego zresztą reprezentanta prasy z uprzejmym uśmiechem i wrodzoną sobie swobodą.

Podróż odbywa wspólnie z małżonką, zajmując jedynie skromny przedział podwójny.

Rozmowa toczy się swobodnie wśród zwyczajnego podróżnego rozgardjaszu, pani Augustowa Zaleska, ubrana w piękny kostjum podróżny koloru „havanna” usuwa się dyskretnie do sąsiedniego przedziału.

### Zamienione role.

„Cóż słycać w kraju? — pyta p. minister. Poczem tłumaczy, że to on właściwie powinien przeprowadzić wywiad o sprawach, które tylko odległym echem dochodziły zagranicę.

Na tem tle wywiązała się rychło rozmowa, w której p. minister okazał duże i głębokie zainteresowanie tem wszystkim, co się u nas działo w ostatnich tygodniach a o czem nle zawsze mógł być wyczerpująco informowany.

### Sprawy zagraniczne.

Trudniej było mówić o ostatnich wypadkach z dziedziny polityki zagranicznej w których Polska jest bezpośrednio zainteresowana, jak np. ostatni traktat rosyjsko-litewski, a to z tej prostej przyczyny, że p. minister był wówczas w stanie dymisji, a udział jego w gabinecie marszałka Piłsudskiego

mógł być zdecydowany dopiero w Warszawie.

Na przeszkodzie stał również brak dokładnej znajomości wszystkich aktów, które są w posiadaniu naszego urzędu spraw zagranicznych, odnoszących się do sprawy umowy rosyjsko-litewskiej.

Po zaznajomieniu się z nimi będzie mógł dopiero, jak mi oświadczył, wypowiedzieć się dokładnie w tej sprawie.

### Pakt sowiecko-litewski.

W tej doniosłej sprawie p. minister oświadczył: „Nie przeceniam i nie oceniam pesymistycznie sytuacji, wytworzonej przez umowę rosyjsko-litewską. Nie lekceważę bynajmniej doniosłości tej umowy, jako określonego posunięcia w akcji dyplomatycznej Rosji i Litwy, ale z drugiej strony nie przypisuję temu paktowi tak doniosłego znaczenia, ażeby z tego powodu aż tracić równowagę”.

Rezerwując sobie możliwość powrócenia jeszcze do tego ważnego tematu, na co p. minister uprzejmie się zgodził, poruszyliśmy ostatnie wiadomości jakie ukazały się w prasie w związku z ostatnią fazą pobytu ministra zagranicą.

### Zarysy ogólne.

O ogólnej naszej sytuacji międzynarodowej p. minister zastrzega sobie możliwość obszerniejszej rozmowy po stwierdzeniu, czy wchodzi do obecnego gabinetu, oraz po ewentualnym poinformowaniu rządu o swej dotychczasowej pracy i po odbyciu narady z szefem rządu p. marszałkiem Piłsudskim.

W każdym razie, jak się dalej dowiadujemy, sytuacja ta nie upoważnia do jakiegokolwiek zaniepokojenia.

### Plotki i prawda o pobycie w Paryżu.

Dziwi się tylko p. minister skąd pojawiła się wiadomość o spotkaniu się

jego z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych, p. Nincziczem, u p. Briand'a.

„Jest to wiadomość zmyślona lub mylnie sformułowana. W Paryżu wogóle nie miałem sposobności spotkać się z tak zasłużonym a nam życzliwym mi-

„Rozmawiałem jedynie z p. Briandem w ubiegły piątek, był tak uprzejmy, że użyczył mi dłuższej rozmowy w czasie swego trzygodzinnego zaledwie pobytu w Paryżu.

Zupełnie zaś mylną jest wiadomość o śniadaniu u p. Briand'a.

„Nie było na to czasu” — dodaje z uśmiechem p. minister.

„Zwyczajna plotka dziennikarska” — wtrącam dyskretnie.

Co się tyczy ministra Ninczicza, to przybyć on ma do Warszawy w połowie b. m. i wówczas będzie gościem rządu polskiego.

### O Lidze Narodów.

Dochodzimy wreszcie do zagadnienia, które poruszało do niedawna wszystkie polskie umysły — t. j. do ogólnej roli oka na wyniki prac genewskich, w których p. minister Zaleski tak wybitną i tak zasłużoną odegrał rolę.

„Mam wrażenie — mówi p. minister — że o przebiegu tej doniosłej sesji szersza opinia polska była dość wyczerpująco informowana. Szereg zaś dalszych, mniej znanych szczegółów będzie można omówić wtedy dopiero, „gdy przedłożę swe sprawozdanie rządowi”.

W toku dalszej rozmowy dowiedzieliśmy się, że sprawa reprezentanta Polski w Radzie Ligi nie była jeszcze omawiana. Istnieje jednak ustalony zwyczaj na zachodzie, że reprezentantem tym jest każdorazowy minister spraw zagranicznych. Prawdopodobnie tak będzie i u nas; nie ma powodu by odstąpić od praktyki swych państw.

## Pierwsze posiedzenie rady ministrów.

WARSZAWA, 3.X. (PAT). Dziś o godz. 5 ej popołudniu odbyło się w gmachu prezydium rady ministrów pierwsze organizacyjne posiedzenie rady ministrów które trwało do godz. 8 wiecz. O godz. 9 minister Bartel wyjechał na otwarcie linii kolejowej Podzamcze — Kalety. Ministrowi Bartłowi towarzyszą ministrowie Kwiatkowski i Romocki oraz jego sekretarz osobisty por. Zaćwilichowski.

## Briand o naradach z Mussolinim.

PAYRŻ, 3. 10. (A. W.). Na konferencji prasowej, zwołanej przez Brianda, przedstawił on wyniki narad w Livorno między Chamberlainem a Mussolinim.

Briand stwierdził, iż w naradach tych nie poruszono innych tematów, poza obchodzącymi ściśle Anglię i Włochy. Kwestja stosunku Francji do Włoch, czy też polityki angielsko-francuskiej, nie były wogóle poruszane.

W dalszym ciągu stwierdził Briand, iż jeśli chodzi o obecne zagadnienia po-

lityki francusko-angielskiej, to śmiało można powiedzieć, iż leży ona w całości na linii życzeń Francji, szczególnie odnośnie do sprawy porozumienia francusko-niemieckiego.

Nawiązując do tej sprawy Briand oświadczył, iż w czasie najbliższym zwołaną zostanie specjalna konferencja rzeczoznawców technicznych, do której dopuszczeni zostaną również przedstawiciele tych państw, które są zainteresowane bezpośrednio w sprawie porozumienia francusko-niemieckiego.

## Na wypadek... napadu Polski.

KOWNO, 3. 10. (A. W.). „Ritas“ przynosi sensacyjną wiadomość, jakoby jeden z dygnitarzy sowieckich oświadczył dyplomatom litewskim podczas ich wizyty w Moskwie, iż na wypadek rozpoczęcia kroków agresywnych Polski przeciwko Litwie armja czerwona Z. S. S. R. opanuje natychmiast Rygę i Rewel, aby uzyskać w ten sposób gwarancję wobec burżuazyjnej, zaborczej Europy.

Październik

Wschód  
słońca  
5 m. 39

4

Poniedziałek  
26 TiszejZachód  
słońca  
17 m. 11

## Komisje podatku dochodowego za rok 1926 ukończyły już pracę.

Jak się dowiadujemy wymiar podatku dochodowego za 1926 rok został już ukończony we wszystkich 6-ciu urzędach skarbowych m. Łodzi.

Z ogólnego obliczenia jest widoczne, że wymiar podatku ogólnie wyraża się cyfrą około 6.300.000 złotych, co w porównaniu z wymiarem magistrackim przedstawia cyfrę znacznie mniejszą, gdyż magistrat w roku zeszłym wymierzył przeszło 6 milionów złotych podatku.

Nagół wymiary są utrzymane na poziomie zeszłorocznych i jedynie w obrębie IV urzędu skarbowego nastąpiły znaczne przeszacowania dochodu, o czym już swego czasu wzmiankowaliśmy. (o)

## Walne zebranie powstałej dopiero organizacji kupieckiej.

W dniu 5-ym października odbędzie się walne zebranie nowo powstałej organizacji kupców detalistów.

Jak widać z dotychczasowych prac organizacyjnych, celem tej organizacji jest skupienie całego drobnego i średniego kupiectwa detalicznego w jedną zwartą organizację.

Wtorkowe walne zebranie jest zwołane, celem powołania zarządu i władz nowego stowarzyszenia.

## Po zlikwidowaniu zatargu z robotnikami rolnymi.

Specjalna komisja dla rozstrzygnięcia zatargu o płace robotników rolnych w województwie łódzkim ustaliła cenę żyta za wrzesień na 33 zł. za 1 m. Komisja ta określiła pensje ordynarjuszy za kwartał od zł. 24, 75 do 35 zł. Płace gotówkowe stałych robotników dniówkowych podniesione zostały o 40 proc., która to podwyżka objęła również i robotników sezonowych.

## Podania na przywóz towarów.

Centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska 10) niniejszem komunikuje, że podania na przywóz towarów za m. listopad i grudzień b. r. przyjmowane będą w kancelarji stowarzyszenia do dnia 7-go października b. r. włącznie w godz. 4—8 po poł.

Zaznacza się, że faktury na towary z Austrii i Czech winny być uprzednio ostemplowane przez odnośne ministerstwa przemysłu i handlu we Wiedniu lub Pradze Czeskiej.

Bliższych informacji udziela kancelarja stowarzyszenia w godzinach 4—8 po poł.

# Sensacyjna kradzież w składzie jubilerskim A. Kantora.

Pogoń za złodziejem — Rzezimieszka schwytano — Jest nim poszukiwany gagatek.

O negdaj wieczorem do składu jubilerskiego A. Kantora, mieszczącego się w gmachu „Grand Hotelu“ przy ul. Piotrkowskiej przybył pewien elegancko ubrany pan i wyraził chęć kupienia złotego zegarka.

P. Kantor wyjmował w dalszym ciągu coraz to nowe zegarki z kasy ze łaznej.

Podczas tego, kupujący ów zbliżył się również do okna wystawowego i z zajęciem przyglądał się znajdującym się tam biżuterji.

W chwili gdy p. Kantor doszedł do okna wystawowego

z przerażeniem stwierdził brak pary

kolczyków z wielkimi perłami, wartości 15 tysięcy złotych.

Oszalały wybiegł na ulicę i nagle spostrzegł swego „klienta“ przed cukiernią Komara. Natychmiast podbiegł do niego i silnym uderzeniem pięści w twarz

powalił go na ziemię.

Złodziej rzucił się do ucieczki. P. Kantor pobiegł za nim a jednocześnie tłum ludzi obecnych przy zajściu,

rzucił się w pogoń

za złodziejem.

Na ul. 6 Sierpnia i Al. Kościuszki zabiegł złodziejowi drogę policjant i przy pomocy przechodniów zdołał

ująć złodzieja.

Przyciśnięty do muru i otrzymany jeszcze kilka uderzeń od nieprzytomnego wprost ze zdenerwowania właściciela sklepu

wyjął wreszcie z kieszeni kolczyki i zwrócił je właścicielowi.

Przyłapany na gorącym uczynku złodziej nazywa się Jan Kierzkowski i jest

notorycznym złodziejem, poszukiwanym od kilka lat przez policję.

Pod eskortą odprowadzono niebezpiecznego opryska do urzędu śledczego i po dokładnym zbadaniu osadzono go w areszcie.

Naszej Koleżance FRANCE WDOWIŃSKIEJ z powodu śmierci Jej

**MATKI**

składamy wyrazy serdecznego współczucia i życzymy by w zaszczytnej pracy dla dobra odrodzonej Palestyny znalazła ukojenie.

Członkowie „Hitachduthu“ i „Kibuc Alija“ na imię Josef Russel.

# Czy nowe wybory do rady miejskiej?

Po orzeczeniu Najwyższego Trybunału.

Podczas ostatnich wyborów do łódzkiej rady miejskiej zgłoszono między innymi i listę nr. 5 komunistyczną.

Przed samem głosowaniem listę tę komisarz wyborczy unieważnił.

Mimo to na listę tę padło kilka tysięcy głosów już jako demonstracja, choć wiadomo było, że zarówno głosy te, jak i lista są nieważne.

Natychmiast po wyborach, pełnomocnik listy 5 złożył zażalenie przeciwko głównemu komisarzowi wyborczemu i domagał się unieważnienia całych wyborów

Kolejno urząd wojewódzki i ministerstwo spraw wewnętrznych oddaliły skargę, aż wreszcie została ona złożona do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Mijały lata, rada miejska urzędowała, a o rezultacie skargi ani słycho.

Wreszcie przed dwoma dniami, Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył wniesione zażalenie i postanowił wybory unieważnić.

Oczywiście, pomimo unieważnienia wyborów, dotychczasowe prace rady miejskiej nie mogą być kwestjonowane, gdyż rada miejska działała na

mocy zatwierdzonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych wyborów, przy czem wszelkie uchwały rady miejskiej były akceptowane przez urząd wojewódzki.

O tem, jakoby wszelkie statuty i decyzje rady miejskiej, utraciły swą moc, z chwilą decyzji Najw. Tryb. Ad. mowy być nie może.

Natomiast przedmiotem interpretacji może być stan obecny, jaki wytworzył się po decyzji N. Tryb. Adm.

Gdy w swoim czasie aktualną była sprawa zdyskwalifikowanych przez większość radziecką, radnych Milmana i Liechtensteina, radni ci wrócili do rady z chwilą, gdy pismo N. Tryb. Adm. nadeszło do prezydium rady miejskiej.

Tak samo i obecnie rada miejska przestanie istnieć z chwilą nadejścia do Łodzi w drodze urzędowej orzeczenie Najw. Tryb. Adm.

Oczywiście, że dzięki usiłowaniom opozycji, stanie się to już w dniach najbliższych, a wówczas władze nadzorcze będą musiały wyznaczyć rządowego komisarza dla magistratu, z równoczesnem rozpisaniem nowych wyborów.

Najbliższe dni przyniosą niewątpliwie wyjaśnienie całej sprawy, w każdym razie weszliśmy niespodzianie w okres wyborczy.

## Pracownicy biurowi wobec akcji.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 8 i pół wieczorem odbędzie się w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, zebranie delegatów firm włókienniczych, zwołane przez związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych i towarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników handlowych chrześcijan.

Tematem obrad będzie sprawa regulacji płac w przemyśle włókienniczym.

## Teatr Miejski.

Dziś po raz pierwszy na przedstawieniu popularnem (od 50 groszy) ukaże się „Róża“ Żeromskiego. Potężutwór wielkiego pisarza dany będzie oprócz dzisiejszego wieczora, jeszcze dwukrotnie w tym tygodniu: jutro i czwartek po cenach popularnych.

We środę sensacyjna premiera słynnej komedji amerykańskiej Montgomeriego „Cały dzień bez kłamstwa“. Reżyseruje Władysław Ryszkowski. Role popisową głównego bohatera komedji gra Michał Znicz.

## Teatr Popularny.

Dziś wieczorem po raz czwarty „Wesele podczas rewolucji“, dramat Sofusa Michelisa. Sztuka pełna tragizmu i napięcia dramatycznego na zapewnione na naszej scenie popularnej powodzenia.

## Pokój w Warszawie

przy inteligentnej rodzinie, tuż przy dworcu Gł., ewentualnie z całodziennym utrzymaniem, do oddania solidnemu, młodemu człowiekowi.

Wiadomość: Cegielniana 27, m. 8.

## Kopelman - Holcmanowa

wznosiła lekcje gry fortepianowej  
Pańska № 17 m. 2.

# Dziś decyzja w przemyśle włókienniczym.

Majstrowie fabryczni prowadzą akcję wspólnie z włóknarzami.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie majstrów fabrycznych, którzy naradzali się nad zbliżającą się decyzją w akcji podwyżkowej, którą majstrowie wspólnie z robotnikami przemysłu włókienniczego prowadzą.

Prezes związku p. Perczyński zreferował przebieg dotychczasowych usiłowań w kierunku osiągnięcia wyższych płac, z początku w akcjach od dzielnych, a następnie wspólnie z robotnikami.

Niezależnie od płac, ważną dla majstrów jest sprawa ignorowania ich przez fabrykantów, którzy na ich miejsce przyjmują starszych robotników lub majstrów i to ostatnie właśnie skłoniło zarząd związku do soli darnego wystąpienia z robotnikami.

Na ostatniej konferencji w ministerstwie pracy obecni byli również i przedstawiciele majstrów fabrycznych i p. minister Jurkiewicz. Widząc tak solidarne wystąpienie, oświadczył że jeśli dotychczas zatarg na Górnym Śląsku był poważnym ciosem dla naszego bilansu, to samo mogłoby mieć miejsce gdyby wybuchł strajk włóknarzy.

Co do ewentualnego strajku, to byłby on innym niż dotychczasowe, gdyż dawniej przemysłowcy uruchamiali fabryki częściowo przy pomocy majstrów a obecnie nie mogliby tego dokonać.

O ile strajk wybuchnie to został nie zakończony dopiero po równo czesnym zadośćuczynieniu żądaniom robotników, majstrów i pracowników umysłowych.

Następnie mówca poruszył sprawę 8 godzinnego dnia pracy i wskazał, że przemysłowcy, wyzyskując nieświadomość robotników nakładając im do pracy nieraz do 16 godzin na dobę i nawet nie płacąc jak się należy o 56 proc. więcej za godziny nadetatowe, wzbogacając się kosztem robotników.

Jednak winę ponoszą i sami robotnicy, bo gdy naprzykład przedstawiciel klasowego związku p. Walczak przybył do Zduńskiej Woli, by interwenjować w sprawie czasu pracy, robotnicy grozili mu że go pobiją jeśli nie zaniecha swej interwencji.

Również i miarodajne władze nie stoją na straży poszanowania ustaw, czego dowodem są kilku złotowe kary, nakładane na przemysłowców przez sądy za nieposzanowanie ustaw.

W sprawie powyższej na konferencji w ministerstwie proszono p. ministra by spowodował interwencję u odnośnych ministrów, by kary za nieszanowanie ustaw były surowsze.

W końcu mówca poświęcił kilka słów mającej ukazać się ustawie o pracy pracowników umysłowych, przy czym według projektu ma być zniesione trzymiesięczne wypowiedzenie a ma obowiązywać jedynie 6 tygodni przed końcem kwartału ub 1 miesiąc gdy pracownik nie ma 30 lat czy też

3 miesiące gdy wiek ten przekroczył. Przeciwstawił się temu minister Jurkiewicz, lecz poprzedni minister przemysłu i handlu nie chciał pójść na ustępstwa.

W związku z tem we środę odbędzie się wiec pracowników umysłowych i powzięte zostaną rezolucje protestujące.

Zebrań zakończyło się uchwałą wspólnego przeprowadzenia bezrobocia z robotnikami w przemyśle włókienniczym. (b)

## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż  
we wtorek, dn. 5-go października r. b. o g. 5 po p.  
ZOSTAJE OTWORZONE po gruntownym remoncie

**„Caffe-Restaurant“**

pod firmą: **„BRISTOL“**, Piotrkowska 30, tel. 25-91.

UWAGA! Wkrótce nastąpi otwarcie  
Hotelu „Monopol“ Zawadzka 7,  
tel 51-94 pod kier. Szlamy Bernheima.

Z poważaniem  
H. Bernheim.

## Zjazd prezesów N.P.R. z województwa łódzkiego.

W dniu wczorajszym odbył się zjazd prezesów poszczególnych organizacji NPR z całego województwa łódzkiego.

Na zjeździe tym owawiano w pierwszym rzędzie obecną sytuację polityczną, jaka wyłoniła się po obaleniu przez sejm rządu prof. Bartla i objęciu stanowiska premiera przez Marsz. Piłsudskiego.

Ożywioną dyskusją wywołała również sprawa zwolnienia na 17 bm. koncesji partii przeciwko czemu istnieje w szeregach łódzkiej NPR silna opozycja.

Z pośród zagadnień gospodarczych i społecznych wysunięto aktualną obecnie kwestję zatargu w przemyśle włókienniczym, w którym wszystkie związki zawodowe rozpoczęły energiczne przygotowania strajkowe.

Obrady zakończone zostały powzięciem całego szeregu uchwał i wniosków w tych sprawach.

## Ulgi podatkowe

Izba skarbową w Łodzi otrzymała polecenie bezwzględnego przestrzegania przepisu, w myśl którego nie mogą pod żadnym pozorem podlegać zajęciu narzędzia i przedmioty niezbędne podatnikom do prowadzenia przedsiębiorstw. Z zarządzeniem tem łączy się również konieczność ograniczenia egzekucji do kwoty ustalonej przy prowizorycznych odwołaniach poszczególnych płatników. Muszą oni być powiadomieni o terminie rozpatrzenia odwołania najwcześniej na 8 dni przed posiedzeniem komisji odwoławczej, na wy padek gdyby chciał złożyć przed komisją dodatkowe ustne wyjaśnienia wszelkich informacji o podstawach, na jakich oparty był wymiar podatku, urzędy skarbowe udzielić będą ustnie na żądanie płatników. W ten sposób zrealizowane zostały postulaty kupiectwa łódzkiego, które od dawna domagało się zniesienia prawa zabierania narzędzi pracy na pokrycie podatków. Nie mniej doniosłem jest prawo składania ustnych zeznań i wyjaśnień przed komisjami odwoławczymi.

SZYMON WOLF.

## „TRASK“

Jakieś niejasne wieści poczynali mącić spokój mieszkańców Tel-Awiwu. Przebakiwano, szeptano, gadano. Co się stało? Arabowie gotują się do napadu? Znowu klęska w Genewie? Otwarto nową cukiernię? Nie. Ale nikt nie wiedział co. Wszyscy podnosili tylko z namaszczaniem wskazujący palec prawej ręki i mówili „Trask“!

Na piaskach nad morzem rozbrzmiewały o północy dzikie pieśni; z ogrodów, co tak pięknie okalają białe wille, ginęły w niewytłumaczony sposób kwiaty; czcigodny, czarnobrody pan dostał po łbie, bo się wyraził, że „chalucę“ to bolszewiki, dziewczęta opowiadały sobie wzajem jakieś niesamowite historje (wobec mam milczały o nich dyskretnie) — słowem, zacieżyła nad białym miastem czarna, bo spracowana wszech władna bo wszędobylska ręka, mafia — „Trask“.

Burżuazyjni kiwali brzuchami, poważni przewodnicy partyjni głowami, „zieloni“ chalucowie i wogóle imigranci z Europy nie rozumieli wcale niczego; zaczęto już prawie dzieci straszyć „Traskiem“, który w ten sposób był na najlepszej drodze prowadzącej do zostania suroga

tem kominiarzy, jakich w Tel-Awiw wcale niema ze względu na skąpe bardzo używanie kominów.

Ale dzisiaj jest już dystans czasu perspektywa dziejowa i dzisiaj już można określić jako tako, czem był w on czas „Trask“ w pierwszym miesiącu hebrajskim na świecie, w Tel-Awiw.

Więc przedewszystkiem coś zasadniczego. Pojęcie partji, organizacji stowarzyszenia absolutnie nie nadaje się do scharakteryzowania „Trasku“. Już określenie: zakon (niesamowity), albo loża (tajemna) bardziej zgłębia jego istotę, ale najlepszą teoretyczną nazwą najbliższym odpowiednikiem pojęciowym jest — mojem skromnem zdaniem — słowo: ruch. Poprostu — ruch, jak się mówi: ruch sjoński, ruch młodzieży, ruch literacki itp. Tak, to był ruch, „traskowy“. Nie było tam u nich statutów, posiedzeń, dzwoneków, wyborów, skandalów i demokracji, ale był zapał, idea wodzowie, kierunek, czyni — — —

Powtóre, „Trask“ był ruchem, że się tak po europejsku wyrażę, ściśle klasowym, obejmował on elementy tylko i jedynie robotnicze, bez względu na przynależność partyjną, ale zato „ze względu“ na wiek i temperament. Marzyciele, zdechłacy wrogowie śpiwu, tanga i antyfeminiści byli bezwzględnie wykluczeni z ruchu. Gdyby „Trask“

miał statuty to takby brzmiał napewno ich paragraf pierwszy.

Ale widzę, że jestem złym historykiem i już całkiem złym teoretykiem, bo mi jakoś bardzo blado i wcale nie zasadniczo moje wywody wyglądają. Po mogę zatem sobie i czytelnikom wspomnieniami i obrazami.

Pamiętam raz jednego wieczór. W dużym podartym namiocie nad brzegiem morza. Półnamiotu, w którym wrę jak w ulu, niemiłosiernie targane są wichrem. Oświetlenia, jeśli nie liczyć księżycy nie było żadnego. Nie można wiedzieć kto tam, wielu ich tam. W tem śpiew. Smętna, kolyszająca melodia, utrzymywana zrazu w „pianissimo“, nieznacznie ale stanowczo na siłę rosnąca i — o dziwo — wcale nie klócąca się z szumem fal morskich, które jakby tylko monotonnie jej podkreślały:

My obdarci, polatani,  
tylko śmieję się do słońca —  
halleluja, halleluja  
halleluja — tak bez końca!  
Krwawe, bose — nasze serca,  
nasze serca się raduje,  
nasze serca — w poniewiercę,  
ale życie, życie czuje...

To hymn „Traska“. To zawodza pierwsze zwrotki. Ale smętna melodia rośnie powoli w skoczniejszą, już figlar

## RYSZARD DEHMEL i WOJNA.

Juljusz Bab, który przed 25 laty dzięki Dehmelowi pomyślnie rozpoczął swoją karierę literacką, poświęca swojemu ukochanemu poecie obszerną i wartościową monografię. Monografia ta oprócz historii życia i „estetycznej analizy albo duchowo-histerycznej krytyki“ zawiera przebieg rozwoju dzieł Dehmela.

Dzięki intymnej wprost znajomości twórczości Dehmela, dokładnym studjom oraz wyjaśnieniom udzielonym przez wdowę po wielkim poecie — udało się Babowi poznać istotę twórczości Dehmela, którą określa jako walkę „woli“ z popędami i skłonnościami“.

Bab cenil człowieka w Dehmelu bardziej niż poetę i dlatego części książki, traktujące o życiu wypadają żywo i bardziej dokładnie. Szczególnie jaskrawo podkreślone są zagadnienia erotyczne, które tak niepoślednią odgrywały rolę w życiu twórcy „Miłości“ i „Dwóch ludzi“, oraz momenty wyjaśniające stosunek Dehmela do wojny, pokoju i rewolucji.

Jak wiadomo, Dehmel jako 51 letni mężczyzna zaciągnął się ochotniczo do wojska i przebył w okopach najokropniejszy czas wojenny, odznaczony wreszcie orderem Orła oraz stopniem kapitana.

Oprócz wielu pieśni patriotycznych, które ułożył w okopach, spisał Dehmel swoje codzienne wrażenia z wojny w książce p. t. „Wśród ludu i ludzkości“. Charakterystycznymi są przeskokki poety od nacjonalizmu do bolszewizmu.

Pozatem Dehmel, oprócz migawkowych poprostu spostrzeżeń z pola walki, krytykuje ostro władców wojennych: junkrów niemieckich i biurokratów.

W czasie klarowania się nowych idei o niemiecko francuskim porozumieniu, wygłosił Dehmel w r. 1919 — na rok przed swą śmiercią — piękną mowę o niemieckiej rewolucji, którą zakończył słowami: „chaos i niezdecydowanie nie są powodem oburzenia, ale to, że się do góry iść winno“.

Tony socjalistyczne co raz częściej odzywają się u Dehmela i chociaż przez pewien czas sądził, że należy się jasno wypowiedzieć za lewicą czy prawicą — za Reventlowem czy Liebknechtem — to innym razem wyraża się poeta całkiem zdecydowanie: „komu rzeczywiście zależy na przyszłości Niemiec, ten winien pomagać ruchowi socjalno-demokratycznemu i starać się podnieść jego duchową istotę“.

S. G.

ne, przekorne chochliki w niej przeblyszają, już się rysuje ostrzej na tle jehno stajnego szumu bałwanów, już dominuje w dziwnej symfonji śmiechu i płaczu — śmiech i już gra w niej optymizm życia palestyńskiego, ten jakiś dziwny optymizm, co żyje bezrobociu na przekór, głodowi na przekór, podartym namiotom na przekór:

„My jak psy bezpańskie  
cieszymy się z wiosny —  
nasze pieśni — pogańskie  
nasze hasła — radosne.  
Szary namiot nam domem  
i ucztą — kromka chleba,  
nie zazdrościm nikomu,  
ba nam więcej nie trzeba.

Z namiotu wylażą jakieś dziwne ciągle jeszcze śpiewające postacie o rozwichrzonych czuprynach, płatanych spodniach i palających oczach. Oto wybiegają z namiotu, bo ostatnie zwrotki hymnu są już śpiewane rytmem „horry“, już im zaciąsną w szarym „do mu“ i dlatego już sunie taniec nad brzegiem morza ku wielkiemu zdziwieniu księżycy.

„Wszyscy, wszyscy, wszyscy  
ból swój do nas znście! —  
dalecy i bliscy —  
bądźcie nasi goście!  
Kto wraz z nami zawyje  
przepięty nasz wrzask“.

## Uczestnicy prawa.

KRAKÓW 3 PAT. Uczestnicy międzynarodowego kongresu prawa autorskiego zwiędali w dalszym ciągu miasto. Ogólne wrażenie z pobytu w Polsce, a w szczególności z ostatnich 2-3 dni w Krakowie, jest jak najlepsze. Kilka osób udało się samochodami do Zakopanego.

KRAKÓW, 3 PAT. Prezydium komitetu wykonawczego międzynarodowego

stowarzyszenia literacko-artystycznego z prezesem Maillardem i sekretarzem generalnym stowarzyszenia Boutatem, oraz kilku osobami z pośród uczestników kongresu, w tem cała delegacja francuska, wyjechali dzisiaj o godz. 12-iej do Pragi celem wzięcia udziału w uroczystości organizacyjnego posiedzenia utworzonej ostatnio grupy czechosłowackiej międzynarodowego stowarzyszenia literacko-artystycznego.

## Polemika Stresemanna z Poincarem

Sprawa odpowiedzialności za wybuch wojny.

PARYŻ, 3.X. (PAT). Agencja Havasa donosi. Minister Stresemann w swej mowie wygłoszonej w Kolonii, uważał za właściwe powrócić do kwestji odpowiedzialności za wybuch wojny.

Jakkolwiek premier francuski w swych ostatnich deklaracjach z całą świadomością i skrupulatnością zaznaczył, że czyni różnicę pomiędzy da-

wnym niemieckim rządem cesarskim, a narodem niemieckim, to jednak minister Stresemann uważał za stosowne polemizować z twierdzeniami Poincarego.

W związku z tem, podkreślają z kół, zbliżonych do rządu francuskiego, że znane oświadczenia Poincarego były uprzednio przedmiotem narad gabinetu francuskiego i wyrażają stałe poglądy rządu.

## SZWECJA — POLSKA 3:1 (3:0)

SZTOKHOLM 3. X. Uczekiwane z niezwykłym zainteresowaniem spotkanie międzynarodowe w piłkę nożną pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami Szwecji i Polski przyniosło oczekiwane choć niezasłużone zwycięstwo Szwecji w stosunku 3:1 (3:0) Do spotkania tego przystąpiły obie reprezentacje w swych najlepszych składach. Mimo że klasa piłkarstwa szwedzkiego stoi znacznie wyżej od polskiej, to jednak ostatnie wyniki osiągnięte przez Polskę pozwalały przypuszczać że obie drużyny będą sobie najzupełniej równe. I tak się w rzeczywistości stało. Gra przez cały czas była niezwykle żywa i emocjonująca. Od początku zarysowuje się lekka prze-

waga Polski, po chwili jednak inicjatywę ujmują w swe ręce szwedzi i przez cały czas I jej połowy bezwzględnie górują. Przewaga szwedów uwieńczona zresztą została trzema zdobywami przez nich bramkami. Po przerwie Polska zrywa się do odwetu i mimo że przez cały czas przeważa udaje jej się tylko zdobyć jedną bramkę ze strzału Adamka. Mimo ostrych wysiłków zespół Polski nie może nic zdziałać i przy stanie bramek 1:3 schodzi pokonany z boiska. O zainteresowaniu, jaki ten mecz wzbudził, świadczy liczba 15 tysięcy widzów, pomiędzy którymi znajdował się król Szwecji, oraz cały szereg wysokich dygnitarzy.

Turyści — Makkabi Kraków 5:0 (1:0).

Cracovia — Ł. K. S. 2:0 (1:0).

Polonja — Legja 6:4 (3:2).

Piłka nożna w kraju.

Kraków, 3. X. Wisła-Kolejowy KS. (Kat.) 3:0 (0:0). Mecz ciekawy, bramki zdobyli Reyman III — 2 i Kowalski z karnego. Wisła — Jutrzenka

4:0 (2:0). Biała (Lipiny) — Zwierzyński KS. 3:2 (2:1). Biała wchodzi do kl. A. KZOPN. Wilno, 3. X. 1 p. p. leg.—Pogoń 3:0 (2:0).

### Gimnazjum hebrajskie „JABNE”

w ŁODZI, Cegielniana 75.

Przyjmuje się zapisy nowowstępujących uczniów — do wszystkich klas.

Kancelarja szkoły czynną jest codziennie od godz. 11—1. Egzaminu wstępne rozpoczęły się 3 września r. b.

Dyrektor.

### Dyrekcja Kursów GIMNAZJALNYCH

Zawadzka 9 (front II piętro)

zawiadamia, że wykłady rozpoczęły się w dniu 6 września r. b.

Zapisy trwają do wszystkich klas w kancelarji kursów codziennie od godziny 6 do 8 wiecz.

Dyrektor J. Radwański.

## LOKAL

w śródmieściu z pięciu pokojami i piwnicami na ulicy Piotrkowskiej oddam.

Oferty sub. „Centrum“ do Administracji.

Ewentualnie na wspólny interes.

### Maison Lutetia „GRAND-HOTEL”

wystawia począwszy od wtorku 5 b. m. kolekcję ostatnich modeli wykwinetnej

belgijskiej bielizny.

Niniejszem zawiadamiam Sz. klientelę iż nadeszły **wyżymaczkki oryginalne, amerykańskie, najlepszej marki.**

Ceny bardzo przystępne Ponadto polecam wyroby stalowe, oraz naczynia kuchenne aluminiowe w wielkim wyborze

**M. GURIN** Nowomiejska 15 Tel. 34-97.

### Dyrekcja 8-io Klasowych Kursów gimnazjalnych „HAOR”

Cegielniana 60

podaje do wiadomości, iż początek wykładów dn. 3 października 1926 r. o godz. 7.15 wiecz. Personal składa się z wybitnych profesorów szkół średnich żydowskich.

OPLATA NISKA.

Dla niezamożnych ulga.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje Kancelarja codziennie (prócz piątków i świąt żydowskich) od 7—9 wieczorem.

UWAGA: Absolwentów (tki) szkół powszechnych przyjmuje się do kl. V-iej po złożeniu egzaminu uzupełniającego.

### Naučzam stenografji

w kompletach lub pojedynczo.

Ceny przystępne.

Wiadomość: Poste restante sub. „K. M.”

## LOKAL

składający się z sali i 5 pokojów na krańcach miasta do wynajęcia.

Oferty sub. „M. A.” do Administr. „Wiadom. Codz.”

## SKLEP

na ul. Piotrkowskiej

od Cegielnianej do Andrzeja poszukiwany.

Ewentualnie posiadacza sklepu przyjmę

na **wspólnika**

z małym kapitałem do intratnego przedsięwzięcia.

Oferty sub. „N”.

lekarz Dentysta

**A. KORMAN**

Piotrkowska 8.

Tel. 2-80.

Przyjm. od 10—1

i 3—6.

1364 11—4

poszukuję pokoju

w pobliżu ul.

Piramowicza.

Oferty do redakcji

F. S.

„Wiadomości”.

Studentka poszu

kuje kondycji na

pół dnia lub lekcji

w godzinach popo

łudniowych. Oferty

sub. „Studentka”

do administracji

„Wiadomości”.

Zagubiono dowód

osobisty wydany

w Łodzi na imię

Jadwigi Reznar zamieszkałej przy ul.

Brajera 16.

### Wyroby tytoniowe

KUPIJ W TRAFICE

p. **Sznaper**

Piotrkowska 35.

### Wzorowe paryskie

**Paski-Gorsety**

Andrzeja 7, miesz. 8, front.

SALON

MÓD

9 ZAWADZKA 9

SKLEP FRONT.

NADESZŁY NAJNOWSZE MODELE



Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetry, jednołamowy (na stronie 10 lamów), w tekście 40 gr. (strona 4 lamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnośnienie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER.

Czciońkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne”

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7